

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadstawe—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu święteczne i za-miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## KONIEC PRZESILENIA.

### Misja prof. Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na samą wiadomość o przyjęciu przez Prezydenta dymisji gabinetu wyraziliśmy przypuszczenie o niemożliwości kapitulacji czynników reprezentujących siłę moralną wobec zranego politycznie, nie umiającego cenić samego siebie Sejmu, który będąc trupem politycznym dogorywa swoje niestawne dni. Nie omylił się.

Rząd i Prezydent nie tylko nie ustąpili wobec nacisku ciała skompromitowanego, kierującego się nieskoordynowanymi odruchami — ale przez powołanie nanowo gabinetu w tym samym składzie dowiedli, że program i wytyczne rządu są niezmiennie, że rząd nie ma zamiaru zmieniać linii politycznych i kierunku sanacji życia państwowego i przed widmem przeszłości, które chciało by życie państwowe na dawne tory nawrócić, nie ustąpi.

Prawda, może prościej rozegrać by była akcja, gdyby popostru pan Prezydent zgłoszonej dymisji całego Rządu nie był przyjął, zaakceptowanie jednak przez Prezydenta nowego rządu o tym samym składzie jeszcze mocniej uwypukla jego tendencje i stosunek do Sejmu.

Bardzo być może, że kierując się względami rzeczowymi Rząd przystąpi do pewnej wewnętrznej rekonstrukcji, że stosownie do wymagań życia nastąpi pewna wymiana osób na stanowiskach kierowniczych, ale nastąpi to w ten sposób, kiedy ta potrzeba dojrzeje w łonie samego Rządu i ze zgola innych pobudek, niż te które kierowały koterjami sejmowymi przy zgłaszaniu swego votum nieufności ministrom.

Ze nie nastąpi ta zmiana po myśli Chjeno.Piasta to pewne, nie nastąpi też i po myśli tych, którzy drogą reklamy starają się zasugerować społeczeństwu, iż zbawienie leży jedynie w powierzeniu steru państwa ludziom dnia przedwczorajszego, o których pisaliśmy ostatnim razem, a dla których wypożycza się fałszywych surm aż z Warszawy, gdy o nich u nas głucho, surm jednak na gruncie warszawskim będących tembardziej bez echa.

Polska potrzebuje jasnego zdecydowanego programu, jasnych zdecydowanych posunięć. To, co zaczęto, będzie musiało być rozwinięte i w czyn wprowadzone. Te dziedziny, które dotąd leżały niekierowane muszą być przeorane na nowo. W kierunku radykalnego pchnięcia dzieła naprawy Rzeczypospolitej i dostosowania do tych potrzeb kierownictwa, pójdzie ewentualna rekonstrukcja Rządu.

Ale nim to nastąpi, Sejm będzie musiał, albo pogodzić się z tym stanem rzeczy i upokorzyć się raz jeszcze, albo zostać zmuszonym do rozejścia.

Wolelibyśmy może nawet gdyby Sejm zdobył się na więcej miłości własnej i dla ratowania honoru zdobył się na zaryzykowanie swoich djet poselskich. Chcielibyśmy może, żeby na tyle samozaparcia się zdobył i tyle jeszcze sił moralnych z siebie wykrzesał, boć przecie to Sejm Polski.

Przypuszczamy jednak że Sejm obecny swego honoru bronić już nie potrafi. W każdym razie po przesileniu rządowym stajemy obecnie przed możliwością przesilenia Sejmowego.

Przesilenie rządowe zostało w dniu wczorajszym zlikwidowane. Okazało się, iż p. premier Bartel przed swym wyjazdem do Druskienik otrzymał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia nowego gabinetu. P. premier nie udzielił decydującej odpowiedzi, prosząc p. Prezydenta o 24-godzinną zwłokę, a to celem naradzenia się z Marszałkiem Piłsudskim.

### Powrót premiera do Warszawy.

Przebieg dnia politycznego był następujący: o godz. 7 rano powrócił p. premier Bartel z Wilna. Na dworcu powitali p. premiera min. spraw wewnętrznych p. Młodzianowski, min. kolei p. Romocki, tudzież komisarz rządu gen. Stawoj Składkowski.

### Rada Ministrów.

O godz. 9 rano p. premier zwołał posiedzenie Rady Ministrów w poprzednim składzie. Nieobecni byli min. spraw wojskowych Marszałek Piłsudski, przebywający w dalszym ciągu w Druskienikach, min. rolnictwa Racyński, który dotychczas nie powrócił do Warszawy, min. spraw zagranicznych p. Zaleski, oraz min. Sulkowski.

Na posiedzeniu tem p. premier Bartel zaproponował dotychczasowym ministrom ich teki w trzecim swoim gabinecie.

Po uzyskaniu zgody członków rządu p. premier udał się na Zamek, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem.

### Nowy gabinet.

O godz. 11 m. 25 w południe zakomunikowano oficjalnie, iż p. Prezydent podpisał następującą listę gabinetu: premier — prof. Kazimierz Bartel, minister spraw wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski, spraw wewnętrznych — Młodzianowski, skarbu — Czesław Klarnier, zagranicznych — August Zaleski, sprawiedliwości — prof. Wacław Makowski, przemysłu i handlu — inż. Eugeniusz Kwiatkowski, kolei — inż. Paweł Romocki, robót publicznych — dr. Witold Broniewski, oświaty — prof. Antoni Sulkowski, reform rolnych — prof. Witold Stanisławicz, rolnictwa — Józef Racyński, pracy — dr. Stanisław Jurkiewicz.

O godz. 6 wiecz. odbyła się na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej przysięga nowego gabinetu z premierem Bartlem na czele.

### Wrażenie.

Wiadomość o utworzeniu przez p. premiera Bartla gabinetu w powyższym składzie, a więc z pozostawieniem w rządzie ministrów Młodzianowskiego i Sulkowskiego wywarła oszalającą wrażenie w kołach chjeno-piastowców. Natomiast zwolennicy rządu powitali tę wiadomość z pełnym uznaniem.

### Rząd wobec Sejmu.

Oczywiście powołanie wbrew sejmowej większości Chjeno-Piasta dotychczasowego gabinetu prof. Bartla jest nieomylną oznaką, iż najwyższe czynniki państwowe są zdecydowane w razie jakichkolwiek trudności ze strony partynictwa sejmowego — rozwiązać Sejm. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż nie są wykluczone pewne zmiany personalne w rządzie, związane z koniecznością wzmożenia rządu przez wybitne indywidualności. Gdyby fakt ten miał miejsce, to oczywiście nastąpiłoby bez jakiegokolwiek nacisku ze strony Sejmu.

Przypuszcza się, iż minister oświaty p. Sulkowski usunie się prawdopodobnie z własnej inicjatywy.

Wśród sfer parlamentarno-politycznych dominowało w godzinach wieczorowych pytanie, jak się potoczy dalszy rozwój wypadków. Krąży oczywiście najrozmaitsze domysły.

### Senat jest także ustępliwy.

Bardzo wiele zależało od wczorajszego posiedzenia senackiej komisji skarbowo-budżetowej, która rozpatrywała projekt budżetu. O godz. 7 wiecz. komisja senacka większością głosów przyjęła projekt budżetu, odrzucając wszystkie poprawki opozycji. Niezawodnie Senat w dniu dzisiejszym potwierdził wczorajszą uchwałę komisji.

### Co dalej?

W kołach politycznych przewidują się następujące możliwości: jak wiadomo, na nadchodzący czwartek marsz. Rataj zapowiedział warunkowo posiedzenie Sejmu. Marszałek zaznaczył w ubiegłą sobotę, iż posiedzenie to mogłoby się nie odbyć w wypadku, gdyby Senat nie wprowadził żadnych zmian do projektu budżetu, a rząd nie przywiązywał większego znaczenia do trzeciego czytania traktatu gwarantującego polsko-rumuński.

Jeśli więc Senat uchwalił projekt budżetu, mogłoby nastąpić zamknięcie sesji ciała ustawodawczego przez p. Prezydenta, w takim razie czwartkowe posiedzenie Sejmu nie odbyłoby się i opozycja jak przypuszczają, nie zdążyłaby przeprowadzić powtórnego ataku bądź to przeciwko min. Młodzianowskiemu i Sulkowskiemu, bądź to przeciwko całemu rządowi.

Druga możliwość jest następująca: Senat wprowadzi pewne zmiany do projektu, eo ipso Sejm będzie musiał być zwołany w czwartek. W tym wypadku mogłyby być dwie alternatywy: albo opozycja postawi wniosek o wyrażeniu bądź to całemu rządowi, bądź to min. Młodzianowskiemu i Sulkowskiemu votum nieufności i wniosek ten uzyska większość głosów Izby, a w takim razie rząd rozwiąże ciało ustawodawcze.

Albo też — wniosek opozycji nie uzyska większości i w takim razie sesja sejmowa zostałaby normalnie zamknięta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej z tem, iż następną sesją odbędzie się w końcu października lub w początkach listopada dla załatwienia budżetu na rok 1927.

### P. Premier Bartel w Wilnie.

W niedzielę bawił przez kilka godzin w Wilnie p. Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel.

P. premier przybył do Wilna, specjalnym pociągiem z Druskienik o godzinie 5 m. 40 popoł. w asyście ministra rolnictwa p. Racyńskiego, szefa gabinetu prezesa rady ministrów Dr. Grzybowski, szefa gabinetu ministra spraw wojskowych ppłuk. sztabu general. Beeka oraz swego sekretarza osobistego por. Zaćwilichowskiego. Na dworcu kolejowym witali p. Premiera przedstawiciele władz z p. Wojewodą Raczkiwiczem na czele. Z dworca udał się p. Premier do Pałacu Reprezentacyjnego Rzeczypospolitej przy Placu Napoleona, gdzie p. Wojewoda Raczkiwicz zdał Mu relację z bliższych spraw urzędu wojewódzkiego.

Po konferencji z p. Wojewodą — p. premier złożył parę prywatnych wizyt J. E. Arcybiskupowi Jabrzykowskiemu, J. M. Rektorowi U.S.B. prof. Zdzisławowi i Sen. Bronisławowi Krzyżanowskiemu i in. W czasie gdy p. Premier składał wizyty, p. minister rolnictwa Racyński konferował z p. Wojewodą Raczkiwiczem, na temat bieżących spraw rolnych w województwie wileńskim.

Ostatnich parę godzin przed odjazdem do Warszawy pan premier spędził w otoczeniu najbliższym i gronie bliższych znajomych na kolacji w restauracji George'a. Między innymi byli obecni p. Wojewoda Raczkiwicz, prezes Sejmowego Klubu Pracy p. poseł Marjan Kościelkowski i b. prezes komisji rządowej Litwy Środkowej p. mec. Witold Abramowicz.

Odjazd p. premiera do Warszawy nastąpił o g. 10 m. 20.

W Wilnie na jeden dzień zatrzymał się p. min. Racyński.

Do godz. 2-jej dnia wczorajszego pobyt p. Ministra miał charakter prywatny. O godz. 2-jej otrzymał p. Minister w związku z utworzeniem się rządu nominację. O tej samej godz. odbył konferencję w województwie z udziałem wyższych urzędników. O godz. 6-jej odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji rolniczych i współdzielczych a następnie o g. 7-jej konferencja prasowa. O godz. 10-jej wieczorem p. Minister wyjechał z powrotem do Warszawy.

### P. Premier w Druskienikach.

Przed przyjazdem do Wilna p. Premier bawił w Druskienikach, gdzie przybył w niedzielę rano. O godz. 11-jej p. premier rozpoczął naradę z Marszałkiem Piłsudskim. Trwała ona dwie godziny.

Zapytany o przedmiot konferencji powiedział prof. Bartel w wywiadzie prasowym:

— Właściwie mam powierzona sobie ustnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej już w piątek w nocy misję utworzenia rządu. Odpowiedzi stanowczej nie dałem, bo doprawdy jestem bardzo przemęczony. Ale także i nie odmówiłem pozytywnie.

— Czy konferencja z Panem Marszałkiem miała związek ze sprawą powzięcia jakiegóż decyzji ze strony Pana Premiera?

— Mój pobyt tutaj jest wywołany przede wszystkim serdecznymi uczuciami, jakie żywię dla Pana Marszałka, a prztem jako premier, musiałem zawiadomić Marszałka, że otrzymał dymisję. Niech Pan sobie wyobrazi, że dotąd nie przyszedł nikomu na myśl zawiadomić Go o tem urzędownie i wręczyć Mu dekret dymisyjny.

— Jakżeż Pan Marszałek przyjął wiadomość o dymisji?

— Uśmieł się serdecznie, a ja z nim razem.

— Więc jakże po tych dymisjach przedstawiać się będą dalsze kroki Pana Premiera w związku z obecną fazą przesilenia?

### „Chic Parisien“ Warszawa, Marszałkowska 137

otworzył Oddział w Wilnie Wielka № 42 (b. lokal Alszwanga)  
Magazyn zaopatrzonej w najnowsze modele  
okryć damskich, sukien i futer  
oraz dział towarów bławatnych. Wszystko w wielkim wyborze.

### Dom Handlowy W. i E. Szumański Wilno, Mickiewicza 1.

zawiadamia Szanowną Klijentelę, że otrzymał przedstawicielstwo na detaliczną i hurtową sprzedaż wyrobów pończosznicych firmy „ALFRASKA” i z d. 1 września b. r. otworzył specjalny dział wyrobów pończosznicych, które to towary będą sprzedawane po cenach fabrycznych. Mając zapewnioną dostawę wszelkich możliwych kolorów i gatunków i nie wątpiąc, że zadowolni wszelkie wymagania, poleca się Szanownej Klijenteli. 1525

### Mleczarzy i kontrolerów obór poszukuje Dział Hodowlany Związku Kółek i Organizacji Rolnych z Wileńskiej, Wilno, W. Pohulanka 7. 1613

(Dalszy ciąg telefonu z Warszawy).

### Słabość opozycji.

Pogróżki opozycji należy jednakże przyjmować z wielką rezerwą, nie jest ona bowiem przygotowana do wyborów i z wyjątkiem może narodowych demokratów, nie życzy sobie w chwili obecnej rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Mogłoby się więc okazać na czwartkowym posiedzeniu, iż wnioski opozycji, wymierzone przeciwko rządowi nie uzyskałyby dostatecznego poparcia w Izbie, albowiem wedle nastrojów w kółkach stronnictwa Piasta i części chadecji nie byłoby dziś skłonne poprzeć opozycyjnych wniosków endeków.

### Rząd jest przygotowany.

W rozmowie z naszym korespondentem na temat wytworzonej sytuacji p. premier Bartel zaznaczył między innymi, że jest przygotowany na czwartkowe posiedzenie Sejmu.

### Z Litwy Kowieńskiej.

Krwawe starcie procesji polskiej z nacjonalistami.

KOWNO, (Pat) Wczoraj przyszło do krwawego starcia między procesją polską o charakterze religijno-narodowym, jednak bez udziału księży, a litewską młodzieżą nacjonalistyczną. Wiele osób odniosło lekkie rany.

Wyjazd premiera Szelewiczusa do Moskwy.

KOWNO, (Pat) Prezes ministrów Szelewiczus odjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie dr. Puryckisa oraz rzeczoznawcy M-jum Przemysłu i Handlu Pettewiczusa do Moskwy. Jest rzeczą możliwą, iż w związku z jego pobytym w Moskwie nastąpi podpisanie traktatu gwarancyjnego.

Krzesła dla mniejszości narodowych w Sejmie.

KOWNO, (Pat) Mniejszości narodowe złożyły w Prezydium Sejmu Kowieńskiego memoriał żądający przydzielenia im stałych krzeseł w Sejmie, ostatnio bowiem zajmowały mniejszości miejsca w ostatnich rządach po za innymi partiami litewskimi, co nie odpowiada ich sile liczebnej.

### Czas odnowić prenumeratę „Kurjera Wileńskiego“ na miesiąc październik.

Kto z naszych Szan. Abonentów chce sobie zapewnić regularną i punktualną dostawę „Kurjera Wileńskiego“ w pierwszych dniach października — niech odnowi przedpłatę przed 30 b. m.

Prenumeratę przyjmując wszystkie urzędy pocztowe i listonosze, oraz wpłacając można za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

### Lekcji rysunku i malarstwa

udziela art. malarz W. Dunin-Marcinkiewicz. Informacje i zapisy w Domu Sztuki, ul. Mickiewicza d. 23 I piętro, od g. 5—6 i pół w. codz. 1569-3

W kilka chwil później p. Premier wyjechał do Wilna.

## Pomoc dla Wileńszczyzny.

Poniżej podajemy oświadczenie złożone przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Rolniczych p. Raczyńskiego przedstawicieli prasy miejscowej. Pan Minister Rolnictwa przybył do Wilna specjalnie po to by na miejscu zbadać rozmiary klęski nieurodzaju, która spotkała nasz kraj oraz omówić z czynnikami miejscowymi projekt akcji pomocy dla dotkniętych nieurodzajem gmin.

O klęsce nieurodzaju pisaliśmy już niejednokrotnie. Niejednokrotnie też wskazywaliśmy na konieczność możliwie szybkiej i wydajnej pomocy ze strony władz centralnych. Fakt, że dla obmyślenia sposobów tej pomocy p. Minister Rolnictwa osobiście przyjechał do naszego miasta, służy dla nas jeszcze jednym dowodem tego, iż rząd prof. Bartla bardzo poważnie traktuje potrzeby gospodarcze Ziemi Wschodniej.

Wszystkie poprzednie rządy traktowały nasz kraj po macoszemu, stawiając zwykłe potrzeby na ostatnim miejscu. Na Ziemię Wschodnią patrzano się, jako na teren kolonizacyjny, które można eksploatować dla dobra metropolii, ale których dobrobyt i rozkwit jest kwestią drugorzędą wobec potrzeb Polski etnograficznej. Rząd dzisiejszy także ma duże grzechy wobec naszego kraju. Dotychczas nie zrobił on prawie nic dla przeksztalcenia tego fatalnego systemu administracyjnego, który tu wytworzył się w ciągu siedmiu lat istnienia niepodległej polski. Bez całkowitego, radykalnego przeksztalcenia tego systemu nie może być mowy o upaństwowieniu psychiki tutejszej ludności. Ale rząd obecny wykazał bardzo wiele zrozumienia dla naszych potrzeb gospodarczych. Przyjazd p. Ministra Raczyńskiego jest jednym z dowodów tego i dlatego też ten fakt przyjazdu witamy z żywym uznaniem.

Wśród środków, które ma rząd przedsięwziąć dla pomocy naszemu krajowi są prawie wszystkie te zarządzenia, których wydania domagały się zarówno miejscowe pisma, jak i organizacje rolnicze. P. Minister Raczyński projektuje szerokie zorganizowanie wiosennej pomocy siewnej, a także udzielenie znacznej pomocy konsumpcyjnej. Obecnie p. minister rolnictwa porozumiewa się także z p. ministrem skarbu w sprawie poczynienia dotkniętym nieurodzajem rolnikom

bardzo daleko idących ulg podatkowych oraz przesunięcia terminu płatności udzielonych rolnikom pożyczek produkcyjnych najbliższej na jesień roku przyszłego.

Natomiast z odpowiedzi pana ministra na pytanie jednego z obecnych w sprawie subwencji na zorganizowanie na terenie nieurodzajnych powiatów robót publicznych można było wynioskować, że ta sprawa niema w Warszawie należytego zrozumienia. Jest to stanowisko niesłuszne. Kwestja zorganizowania robót publicznych w szeregu naszych powiatów jest bodaj że kwestją ważniejszą, niż nawet bezpośrednio pomoc konsumpcyjna. Chodzi o to, że wieś nasza posiada bardzo wiele elementów, które w razie braku środków utrzymania wychodzą na roboty do miast. Wobec bezrobocia w miastach było by to dziś zjawiskiem bardzo niepożądanym. Otóż tych wszystkich ludzi trzeba obecnie jako zatrudnić. Wydaje się nam, że opracowane w związku z tem przez poszczególne sejmiki projekty robót publicznych, mogły by w wypadku ich zrealizowania stać się pod tym względem czynnikiem bardzo dodatnim. Tembardziej, że niektóre roboty wróżą w rezultacie bardzo znaczne podniesienie sił produkcyjnych kraju. Do takich robót należy zaliczyć, na przykład, projektowane przez sejmik brasławski, prace nad obniżeniem poziomu wód w niektórych jeziorach Brasławszczyzny, czy w rezultacie dało możliwość wykorzystania szeregu, zatopionych obecnie, urodzajnych terenów. Chcemy mieć nadzieję, że w najbliższym czasie kredyty żądane na te cele przez nasze samorządy zostaną im przyznane.

Jaknajbardziej wydajną pomoc dla Wileńszczyzny w okresie klęski gospodarczej jest rzeczka konieczną nie tylko ze względów ekonomicznych, ale także ze względów politycznych. Ludność miejscowa musi się przekonać, że Polska jej interesy rozumie i jej interesy broni. Oczywiście to zrozumienie w formie całkowitej będzie mogło nastąpić tylko wtedy, gdy rząd obok walki z klęską gospodarczą rozpocznie walkę jeszcze z inną klęską naszych ziem: klęską obecnego systemu administracyjnego i samorządowego. Bor.

## Wieści ze Wschodu.

### Rosja pod znakiem Marsa—Obroza angielka—Traktaty z Francją i Włochami—Sukces Polski w Lidze Narodów.

Manewry czerwonej armii w całej Rosji, manewry floty bałtyckiej, pobór nowego 1904 rocznika, uzupełnienie kadr oficerskich i podoficerskich — oto, co dziś pochłania uwagę całej prasy rosyjskiej.

Obecność Woroszyłowa, komisarza spraw wojskowych i przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej związku, manewrach na Białej stronie wskazuje niedwuznacznie, jak wielkie znaczenie pod względem wojskowym przypisują terenowi temu bolszewicy i że tu, a nie gdzie indziej, na froncie polskim, rozegra się historyczny akt przygotowywanego od lat długich przez Rosję starcia.

Ogłoszony ostatnio w misfiskiej „Zwieździe” artykuł Unslichta o

układzie sił w Europie pokrywa się w zupełności z treścią przemówienia Woroszyłowa z okazji zakończenia roku szkolnego w rosyjskich zakładach naukowych. Wskazując na przeciwnika Rosji przypisuje sowiecki minister Anglii, która we Francji i Niemczech pozyskuje sprzymierzeńców przeciw Rosji ugruntuje swoje wpływy Persji i Turcji, przygotowuje umowę z Japonją, a wzdłuż zachodniej granicy Rosji usiłuje stworzyć jednolity front w państwach bałtyckich, Polsce i Rumunji. Woroszyłow zapewnia, że Rosja, która organizuje swe siły już od lat 6-ciu, obecnie pracę tę doprowadza do końca i że gotowa jest do podjęcia walki o zwycięstwo rewolucji. W przemówieniu Woroszyłowa na uwagę zasługują fakt, że armia czerwona powraca do burżuazyjnej zasady t. zw. „jedynonaczelności”, co równa się likwidacji instytucji komisarzy politycznych.

Nie mniej ciekawym jest rozwój różnych organizacji przysposobienia wojskowego w Rosji tak wiel-

## Bohaterscy lotnicy kpt. Orliński i sierżant Kubiak na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale.

WARSZAWA. (Pat.) 26 bm. kpt. pilot Orliński i mechanik Kubiak, którzy dokonali lotu Warszawa—Tokio—Warszawa udali się w towarzystwie pułkownika sztabu generalnego Zahorskiego, szefa gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej i pułk. Rayskiego, szefa departamentu lotnictwa do Spaly, gdzie byli przyjęci na audjencji przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zostali oni zaproszeni na obiad do p. Prezydenta. P. Prezydent żywo interesował się szczegółami wyprawy oraz wyraził dzielnym lotnikom uznanie.

## Strajk górników w Anglii. Górnicy radzą.

LONDYN. (Pat.) Delegaci komitetu ekonomicznego związku górników odbyli dziś popołudniu narady przygotowawcze do śródrodowej ogólnokrajowej konferencji delegatów związków.

Na posiedzeniu poniedziałkowym przewodniczący górników poinformował zebranych o sytuacji w poszczególnych zagłębach węglowych które zwiędził w ciągu ubiegłego tygodnia.

Konferencja delegatów zdecydowała o stanowisku związku wobec propozycji rządowych będących jeszcze w mocy. Chodzi o ustalenie czy projekt rządowy należy uważać za dający możliwość pogodzenia zasad porozumienia okręgów z zasadami ogólnokrajowego porozumienia.

## Lloyd George żąda represyj.

LONDYN. (Pat.) Na posiedzeniu w Izbie Gmin Lloyd George oświadczył, iż jeżeli właściciele kopalń odrzucili propozycje rządowe, to obowiązkiem rządu było zmusić ich do przyjęcia tak samo jak można było skłonić do tego górników.

## Rząd nie zrzeka się roli medjatora.

LONDYN. (Pat.) Dziś popołudniu zebrali się obie Izby celem załatwienia sprawy przedłużenia na jeden miesiąc specjalnych pełnomocnictw dla rządu wobec trwania strajku górników.

Premjer Baldwin przedstawił przebieg przesilenia w przemyśle węglowym, przyczem stwierdził, iż rząd posunął się prawie do ostatecznych granic możliwości w swem pośrednictwie, ponieważ w czasie dyskusji z górnikami nie zdołał uzyskać zgody na zmniejszenie ilości godzin pracy. Jakkolwiek ostatnie propozycje rządu odrzucone, to rząd pragnie je utrzymać jeszcze przez jakiś czas w mocy.

## Prace kongresu społecznego.

GENEWA. (Pat.) Dziś zakończył tu swe obrady międzynarodowy kongres towarzystw postępu społecznego. Referent komisji ogólnej ks. pos. Wójcicki przedstawił propozycje, dotyczące porządku dziennego następnego kongresu oraz wniosków w sprawie organizacji. Referat ten został jednomyślnie przyjęty. Następnie kongres omawiał zagadnienia opieki społecznej. W pracach komisji oraz w dyskusji brał udział z ramienia Polski: dr. Horowicz—przedstawiciel M-stwa Pracy, p. Daszyńska oraz ks. pos. Wójcicki, który wybrany został ponownie do zarządu na okres trzech lat.

ki, że system ten zaczyna przybierać doskonałe formy praktycznego zastosowania idei „narodu pod bronią”.

Usprawiedliwieniem wojennych przygotowań Rosji ma być—prócz przeciwsowietkiej polityki Anglii—zawarcie przez Rumunją traktatów z Francją i Włochami, w czem związek republik widzi niedwuznaczny groźbę zachowania status quo w kwestji bessarabskiej.

Nie mniej żywo interesuje się Rosja sytuacją w Polsce, uważając za wyraźny dla Polski sukces wejście do Rady Ligi Narodów, a przystąpienie do Rady Ligi Niemiec za zabezpieczenie tytułu na wypadek wojny z Rosją.

es—ki.

ARTYSTYCZNA  
FOTOGRAFJA  
Moryca Grossmana  
ul. WIELKA Nr. 47,  
(obok hotelu „Palace”)  
CENY ZNIŻONE. 1594

Wstępnie do L. O. P. P.

W tej kwestji będzie się mógł zapewne wypowiedzieć Konwent Senjorów.

## Nowe ceny na węgiel.

Dowiadujemy się, iż wobec nieusprawiedliwionego gospodarczo podwyższenia cen węgla dla rynku wewnętrznego przez konwencję węglową od 25 bm. o 10 proc. Ministerjum Skarbu zarządziło na wniosek min. przemysłu i handlu natychmiastowe ściąganie od przemysłu węglowego podatku majątkowego w ten sposób, iż dotychczasowe opłaty w wysokości 1.10 zł. od ceny węgla podwyższone zostały od 25 b. m. do wysokości 3 zł. od tonny. W ten sposób przemyśl węglowy wpłacać będzie od dat z zamiast 3 mil. zł. 9 mil. zł. miesięcznie.

Ponadto zamierzenia te dotyczą podwyższenia taryfy eksportowej dla węgla o 20 proc. Wreszcie w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wewn. wysłał Min. Przem. i Handlu specjalną komisję do zbadania kosztów własnych, przyczem w razie udowodnienia pobierania nadmiernych cen będą zastosowane rygory, przewidziane prawem w stosunku do kierowników konwencji.

Konwencja węglowa wobec powyższego zawiadomiła rząd, iż „nie może przewidzieć, czy i w jakiej mierze będzie mogła spełnić swe zobowiązania wobec kraju”.

Minister przemysłu i handlu polecił odpowiedzieć konwencji, iż czyni jej kierowników osobiście odpowiedzialnymi za sprawę dostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel, a w razie stwierdzonego sabotażu wprowadzi reglamentację węgla.

## Odroczenie posiedzenia senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś przed południem zebrali się senacka komisja skarbowo-budżetowa dla dalszych narad nad projektem budżetowym. Ponieważ przedstawiciele Z. L. N. zgłosili wnioski skreślające niektóre pozycje, przeto senator Woźnicki postawił wniosek o odroczenie komisji, ponieważ niezbędnym jest wypowiedzenie się rządu w tej sprawie, a rządu obecnie niema. Wniosek przyjęto, komisję odroczone do 5-jej po południu. W związku z tem wyznaczone na dziś po południu plenarne posiedzenie senatu odbędzie się prawdopodobnie jutro.

## Z całej Polski.

### O grób Kasprowicza.

Komitet uczczenia pamięci Kasprowicza nadał nam odezwę, w której pisze:

Niech się więc stanie wszystkim wiadomo, że umarł jeden z największych w Narodzie i że należy wszystko uczynić, aby pamięć o tej duszy promienistej na wieki zachować. Wszakże duszę utrudził i serce swoje spalił, aby Sobą nakarmić poezję. A to w nagrodę za to wszystko w wierszu pokornym, i w swoim testamentie prosił o jedno: aby go położono w grobie w obliczu Tatry nad górskim potokiem, koło biednego domku w którym najudowniejsze swoje napisał wiersze. Uczynimy wszystko, aby spełnić tę prośbę wzruszającą i tak bardzo rzewną.

Przeto my, którzyśmy znali Jego tęsknoty i Jego najgorętsze pragnienia, aby nie odmówiono Jego prośbie, tak bardzo pokornej, zwracamy się do Narodu całego o pomoc, abyśmy ją radośnie wypełnili i aby ten grób na Ha-

rendzie świecił pokoleniom przyszłym wspanialszy, niż najwspanialsze marmury. Postanowiliśmy prosić wszystkich, którym droga jest pamięć tego olbrzyma poezji, aby w szlachetnym porwywie serc pomogli nam kupić dom na Harendzie i stworzyć tam dom dla pisarzy polskich. Niech utrudzeni i wyczerpani odpoczną tam niekiedy, gdzie On sadził każde drzewko i miłował każdy kwiat. Niech nam Naród cały pomoże nad grobem Jego wybudować skromną kaplicę i w ten sposób stworzyć wyspę poezji polskiej, na której wielki duch Kasprowicza pośród żywych zamieszka i radować się będzie, że za niezmierny trud Jego, za to że był Polską obłąkany, że poezję polską pogad szczyty tatrzańskie pod burząwie niebo wywiódł. Naród jego umiłowany ofiarował Mu grób, jaki mieć pragnął.

## Zgon prof. Halbana.

We Lwowie zmarł Alfred Halban, prof. zwyczajny uniwersytetu Jana Kazimierza i b. jego rektor, b. poseł do semu galicyjskiego i b. poseł do sejmu ustawodawczego.

## Ruch w Dyrekcji Kolejowej w Katowicach.

Wedle wiadomości otrzymanych z Ministerjum Kolei sytuacja w Dyrekcji Kolejowej Katowickiej zmieniła się na lepsze, o ile chodzi o nagromadzenie się w tej Dyrekcji wielkiej ilości pociągów naładowanych węglem. Ministerjum Kolei spodziewa się, iż w bieżącym tygodniu dojdzie do pociągów węglowych Dyrekcji Katowickiej do normalnego stanu. (Pat.)

Rekonstrukcja rządu każdorazowo sen spęda z powiek naszym żubrom, wrażliwym na dostojęstwo władzy i zawsze gotowym ponieść jej ciężar. Niedzielne „Słowo” przynosi rozbijającą próbkę tego drżenia serca na widok tek ministerjalnych oddanych do dyspozycji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pyta „Słowo”:

— „Kto będzie premierem?”

I odpowiada.

„W sobotę Warszawa rozbrzmiewała od krzyków: „Prezesem Ministrów zostanie p. A. Meysztowicz”. Jakkolwiek kandydatury p. Meysztowicza żadna z gazet nie lansowała (?), ale nazwisko jego wysunięte jest raczej samo przez się (?) przez sumę tych kwalifikacji, które osoba reprezentuje.

Możnaby sądzić, że w Warszawie odbywają się pochody demonstracyjne z transparentami o napisach: „Niech żyje premier Meysztowicz”, „Vivat Słowo”

Ale oto odbyło się przed kilku miesiącami zebranie organizacyjne Rady Gospodarczej Ziemi Wschodniej, na którym ktoś wysunął kandydaturę pana Meysztowicza. Przedstawiciele Warszawy oświadczyli, że w tej sprawie mogą coś powiedzieć na następem dopiero zebraniu, zbyt mało wiedzą bowiem niestety, o p. Meysztowiczu.

Nie wymienialiśmy dotąd nazwisk osób, gotowych ponieść brzemień władzy, ogólnikowo traktując tę kwestję w niedzielnym numerze, ale... „Tu pas voulu Georges Dandin”

Zarówno doświadczenie z prezesurą Tymczasowej Komisji Rządzącej, jak i poglądy... nieco starej daty sprawiają, że kandydatura dziedzica z Pojoscia na fotel ministerjalny, a tembardziej premierowski traktowane być musi jako, projekt dość groteskowy, nie wychodzący poza ramy zbliżonego do osoby p. Meysztowicza organu.

HEL. ROMER.

## Swego nie znacie.

(Jeziora i ludzie).

Jak każdy prawie tytuł nie jest i ten z matematyczną ścisłością zastosowany do treści. Nie można bowiem zaprzeczyć większemu niż dawniej zainteresowaniu się pięknostkami ojczystego krajobrazu. Organizują się wycieczki szkolne i związków zawodowych, powstały wszędzie prawie schroniska dla zwiedzających, widzimy dość często latem w Wilnie gromadę ludzi stojących z zadartymi głowami na Placu Katedralnym lub wędrujących na Górę Zamkową. Jeśli towarzyszy im prof. Ruszczyk, to wiemy, iż są to „szlachetni cudzoziemcy”, którzy w rozmaitych mowach wielbić będą potem Wilno, bo jakże się nie odpać (choć frazesem) za przyjemną przechadzkę i dobry obiad? Jeśli bieżnie z nimi nasz znany archiwariusz, p. Studnicki, to oznacza wycieczkę rodaków z nad Wisły i wtedy dopping patrio-

tyczny zastrzykuje im wymowa zapalczywego cicerona w dozach podwójnych.

Niedzielnymi już... już... odważają się niektórzy, nie lubiący spokoju ludzie na wjazd w okolice Wilna, by tam w lasach rudnickiej puszczy, w jaszczkowych gajach, nad brzegiem Wilji koło Santok, w uniwersyteckich Nowiczkach lub na cudnych wyspach trockich zażyć spaceru, kąpieli i wiosłowania, zjeść przywiezione zapasy i nasycić się ślicznym naszym, trochę smętnym, ale tak poetycznym krajobrazem.

Co prawda, niewiele zrobiono, by wycieczki te ułatwić. Autobusy chodzą szosami do Mejszagoly i Wilejki, ale ten ostatni w niedziele bywa przepełniony, zaś z Landawarowa do Trok stary jakiś gruchot albo staje jak kocioł i nie rusza dalej, albo wogóle trwa w stanie rozkładu i nieruchomości na ulicy miasta. „Furmaneczki” zaś, aczkolwiek są to, a raczej były niewątpliwie faetony (!), dziś przedstawiają dziwny conglomerat sprężyn i kłaków oraz starych rzemień.

Komunikacja kolejowa zaś, pozostawia wiele do życzenia: ani dość pociągów niedzielami, ani zniżki cen biletów w obrębie uzna-

nym za podmiejski i obręb ten nie dość rozciągnięty.

Cóż mówić o dalszych wycieczkach? Są kosztowne i dużo zabierają czasu na dojazd do miejsca przeznaczenia, np. kilka godzin oczekiwania w nocy w Hajnowce na pociąg idący odnoga kolejową do Białowieży, której to kombinacji nie można było dotąd na żadne prośby w Dyrekcji kol. zmienić — odstrasza to najodważniejszych.

I dlatego też, pomijając wrodzoną nieruchomości mieszkańców Wilna, ich zamiłowanie do siedzenia w zaduchu (najlepszy dowód stałe pustki ślicznego klubu w ogrodzie, na górze, nad Wilejką), ich obojętność na piękno w ogólności, a przyrody w szczególności, dla tego „swego nie znacie”, bo nie każdy ma animusz... Ossendowskiego w minjaturze. Ruch turystyczny aczkolwiek robi postępy, nie ma jednak dostatecznego poparcia materialnego.

Najlepszy dowód, że Tow. Krajowawcze Warszawskie, do którego obojętność należy trzy czwarte społeczeństwa, stale choruje na brak funduszy, co mu przeszkadza w rozwinięciu odpowiedniej działalności, budowaniu schronisk, wyda-

waniu map i przewodników i biografji poszczególnych miejscowości, czego np. zesłoroczny zeszyt „Nowogródzki”, staraniem prof. Remera zorganizowany, był szczęśliwym początkiem.

Na rok bieżący projektowano coś o Wileńszczyźnie: materiały są, choćby gotowe „nowelle” o Głębokiem, Brasławskiem, Druskińkach i t. p., pisane z wiecznej świeżością przez p. Czesława Jankowskiego.

Nie siląc się na tak wyczerpujące studia, pragniemy jeno zaprosić czytelnika w uroczy zakątek jeziornych okolic pow. święciańskiego, którego liczne, to wśród wzgórz, to w głębinach leśnych ukryte wody, mają czarowny blask tafli lustrzanych lub przepaścistą barwę ciemnozielonych odchlani.

Gdy się wśród gęstwy drzew szpilekowych ujrzy przebliski tej nieruchomej, jak nalanej w czare z malachitu toni, mieniącej się od ciemnego szmaragdu i nieprzezroczystego chryzoprazu, do płowych blasków, posrebranych odbiciem nieba, to się zdaje, że konieczne czary jakieś otaczają to miejsce ciche, śpiące snem uroczym, w oczekiwaniu jakiegoś cudu, który się

musi wylonić z tych bajkowych wód zaklętych w milczeniu i bezruchu. Inne leżą na podkładzie śliskich, zielonych jaskrawo mchów, zda się wypukłe, tak pełno nalane, podobne tarczy zapadłego pod ziemię wielkoluda, co ją tu rzucił porysowaną obrazami drzew starych, malujących na powierzchni stężonych wód swe barwy i kształty.

Ptak lecący wysoko odbija w nich swój obraz przelotny i on tylko, wraz z mknącymi lekko obłokami, jedyny ruch znaczący na tej polerowanej, zda się z dopiero co zastępnego metalu utworzonej wodzie. Nazwy też mają te jeziora słodkie jakieś, pełne poezji i znaczenia niezrozumiałego już dla nas. To Jęlginie się zwą, to Hłubelek, to Bulduk, to Ledis, Oziweta, Ksiawendris, Baltis, Żymienny, Łusia, Drungst połączone dziwnymi skretami ze sobą w okolicach Kołtynian. Ale to jest mniejsze bractwo, ukryte w cieniu lasów, lub rozlane wśród pól i wzgórz, czasami rybne i dochodne, jak nieprzymierzając obora czy sad owocowy, czasami wyjąłwione wskutek łowienia ryb w czasie nieodpowiednim z punktu widzenia hodowlanego, a najwyborniejszym wedle pojęć tubylców,

którzy na uwagi robione w tym względzie, odpowiadają spokojnie:

— „Dziady pradziady łowili i zawsze ryba była, ot, teraz tonła gorsza, bo wszystko po wojnie skiepciało, ryba paniczka, wedle polnego urodzaju: kali u poli pieknie, bohato, dek i u oziara ryba pluszczy się, aż zdaje się gęsto i największy dureń nałowi, choć czerpakom. A jak Boh naród za hrech przyciśnie i da taki rok, że da Kolady uże miakino, a pa Koladach z wszystkim czym chleb pieko, oho... wtedy... choć ty jak stary sie, choć ty jak szwendaj sie, bierehom, ci sleredino, choć jaki bedzi czutki rybak, a wszystko równo, z pusto siatko wraca.

Siedemdziesiąt lat paniczka, patrzy ja na ta woda i na ta ryba, to i znam, nie gadaj mnie ob tym pliniowaniu, ot zmyślił... wiadomo i on że musi, ten kamisar, ci jak on? żyć, dek i przystawili jego ryby u wadzie pilnować... facetnie słuchać... uch Bożeczka, Bożeczka... wszystkiego jest na świecie” — tak mić zapewnia mój stary przyjaciel Bałabaz z Danilowców.

# Życie gospodarcze.

## Nieurodzaj w Wileńszczyźnie

(Konferencja prasowa u min. Raczynskiego).

Wczoraj Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Raczynski który przybył w niedzielę do naszego miasta razem z premierem Bartlem udzielił przedstawicielom prasy miejscowej dłuższego wywiadu.

Na wstępie p. Minister poinformował, że głównym celem jego przyjazdu do nas jest zapoznanie się z kwestią nieurodzaju na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W związku z nieurodzajem wysuwają się dwa zagadnienia: pomocy siewnej oraz pomocy konsumpcyjnej dla zagrożonej głodową ludnością naszego kraju.

Na siewy ozimych które obecnie już dobiegają końca zostało wysygnowane 350.000 złotych. Była to, oczywiście, pomoc niedostateczna i dlatego w całym szeregu miejscowości rolnicy wysiali żyto przeznaczone na cele konsumpcyjne. Spowodowało to, iż terenów niezasiłanych jest w naszym województwie stosunkowo niewiele, ale jednocześnie kwestia pomocy wobec możliwych trudności konsumpcyjnych nabiera szczególnej aktualności.

Pomoc ta ma iść w kilku kierunkach. Przedewszystkiem będą poczynione bardzo znaczne ulgi podatkowe. W tej sprawie p. min. Raczynski rozmawiał z p. ministrem skarbu i ten ostatni obiecał, że po czyni jaknajdalej idące zarządzenia w tej sprawie. Tymczasem minister skarbu obiecał, że wstrzyma w dotkniętych kłeską nieurodzaju powiatach ściąganie podatku gruntowego, który jest największym ciężarem państwowym, obciążającym budżet rolnika; w razie potrzeby będą poczynione i dalsze ulgi. Ponadto projektowane jest także prolongowanie w sprawie udzielonych rolnikom kredytów produkcyjnych.

Oprócz tego p. minister już w tej chwili zastanawia się nad kwestią pomocy siewnej na siewy wiosenne. P. Minister ma nadzieję zorganizować tę pomoc za pomocą Banku Rolnego oraz spółdzielni rolniczych, którym będzie poręczony zakup zboża na te cele.

Ważną kwestją jest także sprawa pomocy konsumpcyjnej. Pomoc tę projektuje p. Minister zorganizować w drodze bezpośredniej pomocy pieniężnej dla ludności dotkniętych kłeską nieurodzaju gmin. W związku z tą ostatnią sprawą redaktor gospodarczy „Kurjera Wileńskiego” zapytał pana Ministra, czy nie byłoby bardziej racjonalnym zamiast udzielać bezpośredniej pomocy pieniężnej zorganizować szereg robót publicznych, któreby mogły zatrudnić pewną część zagrożonej głodem ludności. Szereg sejmików w Wileńszczyźnie opracował już projekt takich robót.

### KRONIKA KRAJOWA.

#### Wywóz drzewa.

Jak informuje „K. W.” wywóz naszego drzewa zwiększa się i rokując na przyszłość jaknajlepsze nadzieje, aczkolwiek producenci walczą z wielkimi trudnościami. Przydział wagonów pod ładunek drzewa wyrównał zaledwie 60 proc. zapotrzebowania; ponieważ eksport węgla wymaga olbrzymiego taboru kolejowego, mniej wagonów pozostaje dla drzewa. Druga bolączka, to kilkudziesięcioprocentowa zwyczajka frachtów morskich, wywołana również wzrostem eksportu węgla. Poza tem daje się we znaki brak bezpośredniego kontaktu z wielkimi odbiorcami zagranicznymi i konieczność opłacania drogiego pośrednictwa. Nasza produkcja drzewna dostosowuje się ściśle do wymogów naszych wielkich odbiorców, a więc: Anglii, Holandji, Niemiec, Belgji, Francji, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarii. Do Anglii eksportujemy bale i deski pierwszorzędnego gatunku, poza tem dykty, forniry i deski skrzynkowe. Holandia bierze u nas, prócz bali i desek, także materiały tarte. Niemcy (pomimo wojny celnej), Czechosłowacja i Węgrzy sprzedają materiał kłocowy, drzewo tarte, dykty, forniry i niektóre gatunki cieńszych desek. Prócz tego poprawiła się wskutek strajku górników angielskich, w znacznym stopniu konjunktura dla drzewa kopalnianego, która nabywa głównie Belgia i Francja.

#### Działalność Banku cukrownictwa na Ziemiach Wschodnich.

Celem ożywienia obrotów cukru oraz dążąc do możliwie najłatwiejszego dotarcia do konsumenta na Ziemiach Wschodnich (najstarszym rejonie konsumpcyjnym), Bank Cu-

## Ruch zawodowy.

### Bezrobocie w Wilnie.

Obecnie w ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się ogółem — 4628 bezrobotnych robotników, z czego robotników metalowych — 275; budowlanych — 502, wykwalifikowanych — 1210, niewykwalifikowanych — 1144, rolnych — 209 i bezrobotnych pracowników umysłowych — 1288 (ks.)

### Rekrutacja robotników rolnych do Francji.

W dniu wczorajszym w lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy (ul. Zawalna 2) odbyła się rekrutacja robotników rolnych na wyjazd do Francji. Ogółem zarekrutowano 200 osób. (ks.)

### Roboty kanalizacyjne.

Magistrat wileński przyjął do robót kanalizacyjnych 20 bezrobotnych robotników. (ks.)

### 1045 osób pobiera w Wilnie zasiłki.

Według danych statystycznych, obecnie z Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Wilnie pobiera 1045 osób zasiłki, z czego — 235 osób pobiera ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia i 810 osób pobiera państwowe zasiłki doraźne. (ks.)

26 robotników w ciągu ubiegłego tygodnia skierowano do pracy W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do robót 26 bezrobotnych robotników.

### Kto obecnie poszukuje pracy na wyjazd z kraju.

Obecnie w ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się następujący robotnicy fachowi, którzy poszukują pracy na wyjazd z kraju, a mianowicie: 1) ślusarzy — 76; 2) kowali — 13 3) elektryków — 20; 4) drukarzy — 20; 5) stolarzy — 66; 6) techników — 46; 7) szewców — 234; 8) krawców — 55; 9) nauczycieli — 47; 10) subjektów handlowych — 84; 11) pracowników komunalnych — 29; 12) oficjalistów rolnych — 49; 13) biuralistów — 262 i 14) innych — 343.

### Wyjazd robotników zagranicę.

W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydał 11 zaświadczeń na ulgowe paszporty zagraniczne, osobom udającym się zagranicę w poszukiwaniu pracy. (ks.)

## Międzynarodowy Kongres o prawa autorskie.

W Warszawie rozpoczął się trzydniowy Kongres mający ustalić ściśle prawa autorskie we wszystkich krajach Europy; zagranicę reprezentować będzie 20 państw przez swych delegatów z organizacji artystycznych i literackich. Anglia, Francja, Belgja, Danja, Finlandja, Szwecja, Szwajcaria, Rumunia, Węgry i Włochy przysyłają swych delegatów, inne przedstawicieli z łona poselstw będących w Warszawie. Otwarcie Zjazdu w Sali Rady miejskiej zaszczyli swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Przewidziane są przyjęcia, rauty i bankiety, urozmaicające narady.

Z Wilna nie będzie tam nikt, nasz Związek Literatów nie może utrzymać częstego kontaktu z centralą warszawską z powodu trudności wyjazdowych połączonych z kosztami, ulega też zapomnieniu ze strony kolegów warszawskich, którzy się nie kwapią wcale w przysyłaniu zawiadomień lub zaproszeń. Tak się i teraz stało. Dla informacji dodajemy, że p. prezes Jankowski, za bytności swej w Warszawie, powierzył sprawę wileńskiego Związku p. Kadembrowskiemu, ale jak widzimy i to nie wiele pomogło, gdyż stałego kontaktu nie zdołano osiągnąć.

## Rozmaitości.

### Krótkie włosy a dymisja niewiasty.

Jedno z pism krakowskich drukuje następujący dokument: „Poświadczenie. Na życzenie W. P. (tu imię i nazwisko) poświadczam, że pracowała ona w mej kancelarii adwokackiej w charakterze solicytorki w czasie od 15 lipca 1925 r., do 30 grudnia 1925 r., a w czasie tym odznaczała się wielką pracowitością i sumiennością, co z uznaniem podniosłem muszę, a jedynie to jej można zarzucić, że niepomna dobrych obyczajów i wyrażała nawet przestrogi św. Pawła apostoła, wyrażonej w liście do Koryntjan oraz uwiedzioną złym przykładem wstąpiła do wyświeconego, data sobie niepotrzebnie obciążenie włosów, co ją zbytecznie zszpeciło. W dowód czego mój własnoręczny podpis. We Wiśniczu, dn. 25 sierpnia 1926 r. Dr. Antoni Łucki. (—)

## Niezwykła uroczystość w więzieniu Łukiszkiem.

W niedzielę o godzinie 14-tej po południu odbyła się w więzieniu na Łukiszkach uroczystość poświęcenia nowo-budowanego szpitala więziennego dla gruźlicznych. Na uroczystości tę przyjechali z Warszawy: naczelnik lekarz więziennictwa p. dr. Henryk Jankowski i przedstawiciel Departamentu Karnego Ministerjum Sprawiedliwości, członek zarządu grupy polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego p. Edward Neumark. W uroczystości tej wzięli udział prokurator sądu apelacyjnego p. Piłszczyński, prokurator sądu Okręgowego p. Szejnman, prezydent m. Wilna p. Bańkowski, wice-prezydent p. Łokucjewski i cały szereg przedstawicieli urzędów, społeczeństwa i prasy.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Jałbrzykowski, który zwracał uwagę na humanitarność rządu polskiego, szczególnie dbającego o odseparowanie od społeczeństwa więźnia. Naczelnik lekarz więziennictwa p. dr. Henryk Jankowski zwrócił się po dokonaniu aktu poświęcenia do zebranych, dziękując im za udział w uroczystości, zwrócił przytem uwagę na znaczenie dla wię-

niów idei penitencyjnej, która nakazuje administracji więzienniczej prowadzić taką politykę, by więzień po odbyciu kary wrócił do społeczeństwa jako jednostka zdrowa i pożyteczna i przystosowana do życia.

Po przemówieniu p. dr. Jankowskiego nastąpiło zwiędzenie urzędów więziennych. Zwracała powszechną uwagę sprężystość dyscypliny więzienniczej, wzorowy ład i porządek.

W końcu na propozycję prezydenta m. Wilna p. Bańkowskiego z okazji otwarcia szpitala została zredagowana do p. Ministra Sprawiedliwości depesza tej treści:

Zebrani na poświęceniu przez J. E. księdza Arcybiskupa Jałbrzykowskiego szpitala okręgowego w więzieniu w Wilnie przedstawiciele społeczeństwa składają Panu Ministrowi Sprawiedliwości i Panu Dyrektorowi Departamentu Karnego wyrazy wdzięczności za stałe otaczanie opieką więźniów oraz troskę o ich poprawę czego dowodem wymownym jest urządzenie wzorowego szpitala okręgowego w mieście będącym sercem wschodniej prastarej dzielnicy Polski. (Zdan.)

## Hygiena więźnia.

Wywiad z przedstawicielem Ministerjum Sprawiedliwości p. Edwardem Neumarkiem.

Z racji uroczystości poświęcenia szpitala więziennego na Łukiszkach dla gruźlicznych w której wzięło udział dwóch przedstawicieli Ministerjum Sprawiedliwości, zwróciliśmy się do jednego z nich p. Edwarda Neumarka, dla otrzymania informacji w sprawie więziennictwa.

— Czem się tłumaczy otwarcie szpitala więziennego w Wilnie?

— Departament Karny Min. Sprawiedliwości zwraca baczną uwagę na kwestję sanitarną w więziennictwie, rozumiejąc, że wszelka kara pozbawienia wolności musi być odbywana w takich warunkach któreby odpowiadały naczelnemu celowi poprawy więźniów i powrotu ich do społeczeństwa, jako edn ostek zdrowych i pod względem moralnym i fizycznym. Dlatego uwzględniając idee penitencjarne zwraca się wielką uwagę na warunki zdrowotne, w jakich odbywają oni karę. Poświęcenie szpitala więziennego w Wilnie jest tylko realizacją idei penitencjarnej.

— Czy są i w innych więzieniach szpitale dla gruźlicznych?

— Tak. Dotychczas otwarto takie szpitale w Rawiczu, Łodzi, Łucku, Białymstoku i t. d. Na

przyszłość projektowane jest otwarcie szpitala dla gruźlicznych w Lwowie. Najlepiej urządzony jest szpital w Białymstoku. — Jaki wiecień może się dostać do szpitala?

— Każdy, który tylko zdradza objawy groźnej choroby. Wogóle każdego nowowstępującego do więzienia bada lekarz więzienny i jeżeli konstataje u więźnia jakąś chorobę, odseparowuje się go od reszty więźniów. Gdy stan choroby jest bardzo groźny, przenosi się go do szpitala.

A gdy pobyt w więzieniu szpitala grozi śmiercią?

— Stosuje się wtedy przerwę w odbywaniu kary, ale po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków. Ten jednak ostateczny środek nie zawsze daje pozytywne rezultaty. Więzień chory wypuszczony na wolność nie przystosowuje się do normalności życia i z braku środków do życia najczęściej umiera.

— Czy prawdą jest, że zmusza się chorych więźniów do pracy?

— Podobne zarzuty są bezsensowne. W interesie administracji więzienniczej jest, by więzień był jaknajzdrowszy, bo tylko praca zdrowego więźnia daje produkcyjne rezultaty. Chory więzień byłby tylko wadą w pracy. Poza tem dla braku odpowiednich warsztatów nawet więźniowie zupełnie zdrowi nie mogą być wszyscy zatrudnieni. Niema więc żadnego celu w zmuszaniu chorego więźnia do pracy. (Zdan.)

## Pogrzeb ś. p. Kazimierza Zawiszy.

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Kazimierza Zawiszy Naczelnika Wydziału Robót Publicznych. Po nabożeństwie w kościele św. Jakóba na Łukiszkach ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Antokolski, na którym, na razie w kaplicy do czasu przewiezienia do grobów rodzinnych, spoczęli zwłoki tego znacznego człowieka, gorącego patrioty i zasłużonego obywatela. Tłumy odprowadziły na wieczny spoczynek zwłoki wygnana z rodzinnej Kowieńszczyzny, któremu nie danemu już było urzeć ziemi rodzinnej — tej najbliższej, którą tak gorąco ukochał.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu z p. Wojewodą Raczkiwiczem na czele i przedstawiciele miasta, z prezydentem miasta Bańkowskim, wojsko z generałem Pożerskim, cały szereg najwybitniejszych osobistości i szczególnie liczne grono tych najbliższych współpracowników, uchodźców lub wygnańców z Ziemi Kowieńskiej.

W ciepłych i serdecznych słowach podnosząc zasługi zmarłego, jako zasłużonego obywatela przemówili u grobu wojewoda Raczkiwicz, profesor Uniwersytetu Sławińskiego i prezes Stowarzyszenia Techników inż. Niewodniczański. Dwa aeroplany eskortowały zmarłego prezesa L. O. P. P. unosząc się nad orszakiem pogrzebowym i cmentarzem w czasie ostatnich obrzędów żałobnych.

## Podręczniki szkolne.

Co roku, przy zaczęciu roku szkolnego, rozpoczyna się mała, ale dotkliwa Gólgota rodziców, odnośnie do podręczników szkolnych. Sprawę tę poruszaliśmy kilkakrotnie, ale ponieważ nie zasły żadne zmiany na lepsze, więc musimy w myśl zasady, że kropla wody skałę przebija, podnieść raz jeszcze głos, wołający na puszcy opinii publicznej. Z pism warszawskich jedynie ruchliwy „Głos Prawdy” poruszał tę sprawę, ale pozostała ona bez echa w prasie.

Jaki jest przebieg załatwiania kupna podręczników szkolnych?

Oto się kończy rok szkolny. Pozostają podręczniki, jeśli nie ma w domu młodszego rodzeństwa, są na drugi rok niepotrzebne, ale mogą być, zdawałoby się, potrzebne uczniom młodszym klas? Cóż łatwiejszego, jak urządziwszy najprostsza formalinową dezynfekcję książek, zorganizować w szkole sprzedaż niepotrzebnych uczniom podręczników? Niektóre szkoły to czynią, ale nie wszystkie, zresztą nie zawsze może się to udać, gdyż jak dotąd co roku zmienia Ministerjum podręczniki szkolne. Jestto istna rozpacz. Całe góry, stosy książek, które mogłyby być sprzedawane taniej, w 2-m i 3-m roku swego wydania, muszą iść na makulaturę, a nowy podręcznik, albo poprostu nowe wydanie z małymi zmianami tej samej książki, musi być kupione przez rodziców. Tak że nawet młodsze rodzeństwo nie może „dziedziczyć” po starszym podręczników, bo już po roku inna książka jest polecona i nakazana. Co więcej, ponieważ klasy mają wyliczonych kilka podręczników do wyboru, więc przy przeprowadzce ze szkoły do szkoły, rodzice, którzy przy końcu roku szkolnego zakupili np. z okazji, podręczniki do klasy odpowiedniej dla swych dzieci, widzą że polecane w szkole X. podręczniki, są nie do użytku, a przynajmniej nie wszystkie, w szkole Z.

Czy niema żadnego sposobu, by raz ustalić, choć na lat kilka, podręczniki szkolne? I zidentyfikować je we wszystkich szkołach? I zorganizować sprzedaż starych podręczników w szkołach? Opowiadał mi np., że uczeń III klasy sprzedał swoje książki za 6 zł., a nowe musiał kupić za 20 zł., przyczem o kupnie koniecznego atlasu (24 zł.) już mowy być nie mogło.

Tu zaznaczyć należy że wydawca firma Książnica Polska T-wa Nauczycieli Szkół Powszechnych (Lwów—Warszawa) podniosła w tym roku cenę swych podręczników od 20 — 50 proc. (np. atlas Eug. Romera wyd. w roku 1925 i który kosztował wtedy 18 zł. teraz kosztuje 24 zł.) a ponieważ wyż wymieniona firma ma prawie że monopol na podręczniki szkolne, więc budżet rodzicielski obciąża niespodziewana nadwyżka.

Wymienione sprawy i dolegliwości nie są niemożliwe ani nawet trudne do usunięcia, wymagają tylko dobrej woli i wglądnięcia w stan kasy rodzicielskiej, a nie załatwiania tych spraw przy biurku ministerjalnym, bez zorientowania się w stanie zamożności warstwy pracującej.

## Wśród pism.

Trzydziesty dziwiąty zeszyt popularnego tygodnika „Świat” przynosi interesujące artykuły: St. Krzyżowski „Z tygodnia” W. Grubińskiego „Atak na Anatola France’a”, Kar. Frycza „Sezon w Truskawcu”, W. Skwierczyński „Ku morzu”, M. Kasterskiej „Kapiela morskie i moda” oraz wyczerpujące „Echa literackie z Zachodu” i „Wesołe anegdoty”. Pod względem ilustracyjnym „Świat” na łamach swoich odzwierciedla wszystkie najważniejsze wydarzenia kulturalne, artystyczne i polityczne ubiegłego tygodnia. W dziale beletrystycznym znajdujemy powieść A. Konara p. t. „Bez serca” i H. Duvernois „Radość w nieszczęściu”.

Ukazały się ostatnio tanie i pięknie wydane książeczki z powiastkami M. H. Szpyrkówny, ilustrowane przez prof. Bartłomiejczyka, napisane o gniazdach i gnieździakach, a rozprzedawane na dochód funduszu zawodowego kształcenia starszych gnieździaków.

Powiastrki te oparte o przeżycia gniazd nawiązywały nader sympatycznie i zainteresowanie między społeczeństwem a T-wem Gniazd Sierocych, które podjęto wydawnictwo.

Książeczki sprzedawane są po 30 gr., a w celach propagandowych rozsyłane są po 50 gr. z włożonym czekiem na P. K. O. Nr. 2130, z takim prostym wyrachowaniem, że kto je odczyta, napewno zainteresuje się instytucją i nie 30 groszy, a większą — w miarę możliwości — ofiarę prześle na gniazda sieroce.

*H. Kowalczyk*

SPORT.

Losy parku im. gen. Żeligowskiego.

Park sportowy im. gen. Żeligowskiego przechodził od czasu swego powstania, t. zn. od 1922 roku, najrozmaitsze koleje.

Założony z inicjatywy Centralnego Związku Polskich Towarzystw Sportowych Wileńszczyzny, który to Związek za czasów Litwy Środkowej był najwyższą i jedyną „władzą sportową”, park ten miał być terenem wspólnym dla wszystkich klubów w Wilnie. Jednakże koncepcja ta dała wyniki bardzo marne, gdyż teren ten użytkować chcieli wszyscy, a administrować nikt. W rezultacie park ten otrzymało Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Już wówczas zaczęły się konkretyzować właściwe zadania tego parku, jako terenu sportowego mającego w pierwszym rzędzie służyć młodzieży szkolnej. Kolo Młodzieży P. Cz. K. nie wywiązało się jednak zbyt dobrze z włożonego nań zadania. Wprawdzie młodzieży ćwiczącej tam było dużo, lecz Kolo to najniepotrzebniej w świecie włączyło do swej organizacji, jako samodzielną sekcję Klub Sportowy „Sparta”. Klub ten wprowadził do parku piłkę nożną, która jest znakomitym sportem, ale dla dorosłych; w rezultacie wszyscy w parku od najmłodszych nawet zaczęli grać w piłkę nożną, nie też dziwnego, że racjonalne wychowanie fizyczne poszło w kąt.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, objęło park ten we własną administrację i po roku próby widząc, że rezultaty są ujemne, w b. r. postanowiło odstąpić administrację jednemu z klubów sportowych.

Wybór Kuratorjum padł na Akademicki Związek Sportowy, trzeba przyznać, jaknajbardziej. Klub ten posiadający już teraz wśród swych szeregów sporo młodzieży szkolnej, nie uprawiający przytem piłki nożnej, która dla młodzieży szkolnej jest bezwarunkowo szkodliwa—powtarzam to jeszcze raz z całą stanowczością, napewno z włożonych nań zadań wywiąże się jaknajlepiej.

A. Z. S. projektuje w pierwszym rzędzie wybudowanie boiska lekkoatletycznego i czterech kortów tenisowych oraz doprowadzenie do porządku obecnych boisk do gier ruchowych, a w następstwie budowanie szatni, trybun i pływalni — narazie letniej, a w przyszłości, gdy fundusze na to pozwolą, i zimowej.

W rezultacie będziemy mieli już wkrótce teren sportowy odpowiadający wszelkim wymaganiom i park sportowy im. gen. Żeligowskiego narazie będzie tym, czym być powinien, t. zn. terenem dla młodzieży szkolnej, która w wolnych chwilach będzie mogła ćwiczyć racjonalnie pod kierunkiem fachowca (etat opłacony przez Kuratorjum). Niewątpimy, iż A.Z.S. który dał już dowody umiejętnej gospodarki

(choćby budowa własnej przystani) terenu z zaufaniem oddanego mu nie zmarnuje. mc.

Mistrzostwa lekkoatletyczne W. P.

W piątek zakończono mistrzostwa lekkoatletyczne W. P. Wyniki tego dnia jak następuje: skok w dal 1) plut. Gawlicki 6 p. p. leg. 6:06 mtr., 2) kpt. Dobrowolski — 5.96 mtr., 3) por. Gilewski 82 p. p. 5.91 mtr. Rzut dyskiem — 1) por. Baran 5 pap 40.43 mtr., 2) kpt. Zajackowski Szk. Podch. 32.05 mtr., 3) chor. Adamczak, finał 400 mtr. 1) plut. Gawlicki 54.5 sek., 2) kap. Witkowski 82 p. p. Bieg 200 mtr. — kpt. Dobrowolski 6 p. p. leg. 24.2 sek., Bieg 100 mtr. kpt. Dobrowolski 11 sek., 2) bomb. Szenajch o 1 mtr. z tytu. Rzut oszczepem 1) Dobrowski 40.87 mtr., 2) ogn. Szymański 40.33 mtr., skok w wyż Kostrzewski 36 p. p. 1.60 mtr. 10.000 sier. Kłaput 5 p. p. leg. 41:12.2, bieg

1.500 mtr. 1) Halicki 5 p. p. leg. 4:29.8. Sztafeta 100, 200, 400, 800 wygrywa DOK. IX w 3:45. W ogólnej klasyfikacji zwycięża DOK. III — 31 p., 2 i 3 m. DOK. VIII i DOK. IX, 4 miejsce DOK. I — 11 pkt.

W Lwowie 75 pp. bije 6 p. lot. 4:2. Mistrzostwa rozgrywki p. n. o mistrzostwo W. P.

Bieg maratoński.

KATOWICE. Maraton o mistrzostwo Polski wygrał Freyer (Polonia) w rekordowym czasie 2 g. 56 m. 45 sek. przed Wawrzynem (G.-Śląsk) 3 godz. 1 m. 22 sek., Koldziejem i Kaczmarczykiem. Szelestowski odpadł.

Nowy rekord Nurmięgo.

WIENIĘ. W biegu na 5000 mtr. osiągnął Nurmi 14:34, po „drodze” jednakże ustanowił nowy rekord światowy na 3 mile ang. (4827 mtr.) uzyskuje szas—14:07.3

KRONIKA.

Wtorek 28 września

Dziś: Wacława Kr. M. Jutro: Michała Archanioła.

Wschód słońca—g. 5 m. 15 Zachód — g. 5 m. 04

Teatr i muzyka.

— Premiera w Teatrze Polskim. Dziś w Teatrze Polskim po raz pierwszy urczy światło kinkietów światła lekka komedia Verneilla „Azais”.

„Azais” — jest utworem pełnym humoru i świetnie pomysłanych sytuacji, to też żądna wesołej rozrywki publiczność będzie miała możliwość spędzenia wieczoru w zupełnym zapomnieniu trosk codziennych.

„Azais” otrzymał nową wystawę art. mal. W. Rakowskiego, oraz dobrą obsadę ról. Spodziewać się należy że „Azais” osiągnie też samo stosunkowo powodzenie co w Warszawie, gdzie od szeregu miesięcy nie przestaje być widowiskiem atrakcyjnym w Teatrze Małym.

Początek o g. 8-jej m. 15 wiecz. Kasa czynna od g. 11-jej r. do 9-jej wiecz. bez przerwy.

OSOBISTE.

— Wyjazd p. Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym do Warszawy. W niedzielę dnia 26 bm. prokurator przy Sądzie Apelacyjnym p. Stanisław Pliszczyński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. W Warszawie zabawi p. Prokurator przypuszczalnie do soboty. Wyjazd p. prokuratora Pliszczyńskiego do Warszawy—jak zresztą poinformowani jesteśmy w drodze prywatnej—jest w pewnej mierze związany z ostatnimi aresztowaniami szpiegów i komunistów na wileńszczyźnie.

Nieobecnego w Wilnie prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym p. Pliszczyńskiego zastępuje podprokurator przy tymże sądzie p. Józef Przyłuski.

MIĘJSKA.

— Nowy kabel elektryczny. Z dniem wczorajszym Magistrat wileński przystąpił do przeprowadzenia nowego kabla elektrycznego przy ul. Zamkowej. Ze względu na zatrudnienie przy tych robotach

większej ilości robotników, prace zostaną zakończone w dniu dzisiejszym. (ks)

— Wyciągi przemeldunkowe do nabycia w biurach meldunkowych. Magistrat m. Wilna przesłał do poszczególnych biur meldunkowych wyciągi przemeldunkowe, które mogą nabywać właściciele domów, względnie przez nich upoważnieni w odnośnych biurach meldunkowych przy komisariatach policji państwowej. (z)

— O stan sanitarny miasta. Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o ewentualne przystąpienie przez Magistrat do zupełnego zasypania Koczergii płynącej pod miastem i wpadającej do Wilji. Chodzi tu o stan higieniczny i sanitarny miasta, który cierpi na skutek unoszenia przez koczergę brudów. (z)

SPRAWY ROLNE.

— Konferencja rolnicza. Dzisiejsza konferencja w sprawach organizacji rolniczych na Ziemiach Wschodnich, zwołana przez Organizację Zachowawczą Pracy Państwowej, odbędzie się nie w Wileńskim Banku Ziemskim, lecz w Uniwersytecie, w sali Sniadeckich, godzina 11.

WOJSKOWA

— Przyjazd do Wilna generała Charpy. Dziś rano przyjeżdża do Wilna szef misji francuskiej generał Charpy. (x)

NEKROLOGJA

— W dniu wczorajszym o godzinie 10 m 15 rano w „Cieletniku” odebrał sobie życie wystraszony z rewolweru w usta, szef kancelarii magistratu wileńskiego Józef Jachimowicz, lat 72, zam. przy ul. Jagiellońskiej 10 m. 4. Zmarły tragicznie Jachimowicz pozostawił w głębokim żalu i smutku swą żonę. Ś. p. Józef Jachimowicz,

również godzi w interesu mas robotniczych i to byłych żołnierzy.

Chrześcijańska demokracja zwołała wiec do Sali Miejskiej.

Na tym wiecu, po za p. Englem i p. Kownackim, największe pole do popisu pozostawiono prezesowi Związku Inwalidów p. Dylu. W czasie „obrad” wiecowych doszło do awantur, spowodowanych skandalicznym zachowaniem się „miliantów wiecowych” p. Dyli. W rezultacie dwie osoby aresztowano.

SPRAWY ZYDOWSKIE

— Ze zjazdu przedstawicieli wyznaniowych gmin żydowskich w Wilnie. Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli wyznaniowych gmin żydowskich z województw: wileńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, białostockiego i wołyńskiego. Na zjeździe tym miały być reprezentowane 183 miasta. Na zjazd zjechało jednak tylko 80 przedstawicieli.

Ze strony rządu w zjeździe wzięli udział: przedstawiciel Departamentu Wyznań Relig. p. Adelberg i kierownik wydziału wyznaniowego województwa p. Piotrowicz. Ponadto przysłuchiwał się obradom współpracownik „Robotnika” p. Hołwoko. Obrady zagał p. poseł Wygodzki, domagając się w swem przemówieniu takiej ordynacji wyborczej, która by się pokrywała z ordynacją wyborczą do Sejmu. Poddał przytem ostry krytyce poczynania rządu w kierunku ustanowienia wyznaniowych gmin żydowskich.

Powszechną uwagę zwrócić nie powitano przez p. Wygodzkiego przedstawicieli rządu, którzy, czując się tem dotknięci, opuścili obrady.

Na przewodniczącą obrad została obrany jednogłośnie p. Wygodzki. Po ukończeniu obrad zarządu złożonego z 15 osób i komisji mandatowej z 5 osób przystąpiono do odczytywania referatów, które wygłosił p. Kruk i p. Rudnicki podając analizie przemówienie p. Wygodzkiego i stosunek rządu do sprawy założenia wyznaniowych gmin żydowskich.

Późnym wieczorem uchwalono szereg rezolucji i zamknięto obrady zjazdu. (z)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Z Polskiego Białego Krzyża. W poniedziałek 27 bm. między godz. 6 a 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej nr. 9 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jana Popowicza zebranie Zarządu Oddziału Wileńskiego Polskiego Białego Krzyża. Na zebraniu tem uchwalono między innymi: 1) W związku z tygodniem Polskiego Białego Krzyża w całej Rzeczypospolitej urządzać w Wilnie w niedzielę dnia 3 października na rzecz Polskiego Białego Krzyża zbiórkę, podczas której rzucać będą z aeroplanu ulotki propagandowe, 2) zwołać walne zebranie członków Polskiego Białego Krzyża na niedzielę dnia 24 października o godz. 1-jej popołudniu w sali Domu Oficera Polskiego Mickiewicza 13.

ROZNE.

— Pieszko przez Polskę. Dn. 12 lipca wyruszył sierżant podchor. rez. Leopold Kulinięc lwowianin, legionista, obrońca Lwowa i powstańca Śląski, kawaler 7-miu odznaczeń wojskowych, na wędrowną przez całą Polskę „Idzie żołnierz borem, lasem”... Sierż. L. Kulinięc przeszedł dotąd wyruszywszy ze Lwowa przez Krasne Brody, Radziwiłłów, Beresteczko, Dubno, Dołhinów, Bereźno, Żurno, Sarny, Kowel, Brześć Litewski, Białystok, Grodno, Wilno. Zabawi do soboty, zatrzymując się dzięki bezinteresowności właściciela na odpoczynku w hotelu Ślacheckim. W swych wędrownych dokoła Polski ten obrońca Kraju, bohater, utrzymuje się jedynie z tego co mu przynosi sprzedaż pocztówek, bowiem jako inwalida, ranny i kontuzjowany nie może mimo starań znaleźć pracy zarobkowej. Był wzięty do niewoli w bitwie pod Zadworem, kiedy walczył w oddziale Abrahama, przebywał 8 miesięcy w bolszewickim więzieniu, z którego ze zrujnowanym zdrowiem wyszedł w 1921 r. w Maju.

Z Wilna rusza wędrownik — żołnierz przez Turmiony do Włodzimierza Wołyńskiego i dalej. Wszelkie datki składane jako pomoc dla sierż. Kulinięca przyjmuje nasza Redakcja, oraz posiada na sprzedaż pocztówki z jego podobizną.

Z POGRANICZA.

— Komunikacja kolejowa z Rosją. W związku z umową zawartą na konferencji kolejowej między przedstawicielami Zarządu rosyjskich kolei a rządem polskim z dniem 10 października br. projektowane jest otwarcie ruchu pasażerskiego między Wilnem, a Mińskiem sowieckim. W tym celu bolszewicy przystąpili do gorączkowej pracy dokoła dokończenia budowy nowego dworca kolejowego w Mińsku, która ma być ukończona w pierwszych dniach października.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ostrożnie w kinie miejskim. W kinie miejskim, niewiadomo sprawca skradł w dn. 24 bm. z kieszeni ubrania Chaima Abramowicza zam. przy ul. Nowogródzkiej 67, zegarek złoty wartości 200 złotych.

— Kradzieże. Marja Drodowska (ul. Bonifratska Nr. 8), zameldowała policji o kradzieży palta wartości 300 zł. pozostawionego w jej mieszkaniu przez Helenę Kretowicz.

— Z podróżka domu Nr. 29 przy ul. Subocz Etti Mirskiej zam. tamże, nieznanymi złodziejami skradł w dniu 26 bm. dwa konie wart. 400 zł. W czasie pościgu jeden koń został odnaleziony przy ul. Żelazna Chatka. Dalsze dochodzenie w toku.

— Zoruch Zeff skradziono z mieszkania przy ul. Stefankiej Nr. 10 ruderobę wartości 3000 zł. Poszkodowany Zoruch Zeff złożył odpowiedni o tem meldunek w policji.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-Iekarz

Dr. Z. Zeldowiczowa Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22.

KREW za KREW Drugi i ostatni arcyfilm z cyklu „Nibelungi” w obrazie z cyklu „Nibelungi” wpleciono epizody z pierwszego obrazu. Kto nie widział pierwszego obrazu będzie więc mógł łatwo zorientować się w rozwoju wydarzeń obrazu drugiego, stanowiącego zresztą oddzielną całość.

Kino - Teatr „Helios” Wileńska 32.

Czarująca, oryginalnie piękna i uroczą w dramacie miłosnym p. t. „Lya de Putti” w dramacie miłosnym p. t. „Lya de Putti” To tragedia kobiety, o której mówią jej narzeczonym: „Poznałem ją na ulicy”. Nad program: król śmiechu HAROLD LLOYD w 2 akt. farsie.

Uwaga. 50% TANIEJ NIŻ U AGENTÓW INNYCH FIRM Uwaga. Każdy może mieć ślicznie wykonany portret o 50% taniej przysyłając zamówienie bezpośrednio lub przez upoważnionych agentów mojej firmy. Wykonanie pierwszorzędne. 1539 I-szy Wileński Zakład Artystycznych Portretów L. MIZEREC, Wilno, Ś-to Jańska 6. Firma egz. od r. 1910.

Po cenach fabrycznych w najlepszych gatunkach do natychmiastowego nabycia w składzie farb i artykułów elektrotechnicznych „A. Szur S-wie” Wilno, ulica Niemiecka Nr. 11, róg zaułka Sw. Mikołaja Nr. 1. 1595

Obicia meblowe od 5-ciu zł. mtr. DRELICHY na MATERACE MEBLE poleca W. MOŁODECKI Wileńska 8. 1609-2

UCZNIOWIE! którzy nie znaleźli pomieszczenia w tutejszych Państwowych zakładach naukowych w i półroczu 1926—7 r., otrzymają należyte przygotowanie z wszystkich przedmiotów, do wszystkich klas, wszystkich zakładów naukowych do egzaminów wstępnych na styczeń 1927 r. Doświadczony pedagog Zygmunt Bobek, Wilno, ul. Sniadeckich 1, m. 11. 1593

LINDEWIESE w Polsce Leczenie ciężkich chorób metodą Schrotha. Sanatorium RORO Skolimów pod Warszawą, tel. Nr. 20. Cały rok otwarte. 1527-4

Samochód Ford tano do sprzedania. Jagiellońska 8, Matusewicz. 1611

„Nibelungi”. Uwaga! W akcję tego arcyfilm z cyklu „Nibelungi” wpleciono epizody z pierwszego obrazu. Kto nie widział pierwszego obrazu będzie więc mógł łatwo zorientować się w rozwoju wydarzeń obrazu drugiego, stanowiącego zresztą oddzielną całość.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 1 października 1926 roku o godz. 11-jej rano w Wilnie przy zaułku Lidzkim Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z maszyn i narzędzi do wyrobu świec, należących do Abrahama Grenadera, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 5.650, na zaspokojenie pretensji Szoloma Zaka w sumie zł. 2.200 z %% i kosztami.

Institut de Beauté Keva, Paris 23 Rue Frouchet utworzył oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plam na twarzy. Masaż leczniczy. Masę Pate. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. W. Z. P. S. 1459-1

Żądacie tylko światowe znane TERMOMETRY lekarskie, kąpielowe i pokojowe, wypróbowane i gwarantowane znanej firmy Kramer. 1567 Sprzedaż we wszystkich aptekach i sklepach aptecznych. Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę fabryczną, umieszczoną na odwrotnej stronie termometru.

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzący w Wilnie codziennie „Kurier Wileński” na miesiąc październik za 4 zł.

„Kurier Wileński” odbierać będą przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem: Imię i nazwisko: ..... adres: ..... miejscowość: ..... ulica nr.: ..... podpis urzędnika

Kwit pocztowy. zł. .... gr. .... tytułem przedpłaty codziennego „Kurjera Wileńskiego” za miesiąc październik odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1926. Waga. Wyciąć, wypełnić i oddać w urządzenie pocztowym.

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA” Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. POLECA: Mapy, globusy, tablice pogłądowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkoła laboratoryjna. Odczynniki. Meble szkolne. 1572-7 Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Przyjechała słynna wróżka - chiromantka wnuczka Lenorman; co wróżyla dla Napoleona: Przepowiadała przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody.

Dr. G. WOLFSON Chor. weneryczne, moczościowe i skórne, ul. Wileńska 7. W. F. Z. 3.

Aleksander Biernacki urodzony w 1907 r. poszukuje swego ojca Bolesława Biernackiego, lub wujka Alfonsa Ostrocha. Ktośkolwiek wie, gdzie jest, proszę o informację, proszony jest o zgłoszenie się do administracji Kurjera Wil. od 9—3 popołudniu. 1580-0

Nowootworzony „Bar Wschodni” (były „Tuneł”) ul. Mickiewicza 22. Śniadania, obiady i kolacje. Dla amatorów: szaszłyki, czebureki, solanka i t. p. Muzyka, gabinety, śpiew. Ceny dostępne. Kuchnia pod kierunkiem wykwalifikowanego prezesa kuchmistrzów. 1522

Wsięgarnia Ch. Straża, Zawalna 40. Sprzedaż i kupno podręczników szkolnych we wszystkich językach oraz materjały piśmienne. Ceny dostępne 1529

Technik zębów sztucznych na złocie i kauczuku. L. Minkier, Wileńska 21. Medal duży srebrny. a-1160

Perata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, kalosze i piśniaki po cenach najtańszych i. Wildszejna, Rudnicka 2. 1484-a

D.H. BRACIA CHOLEM zaołoż. w r. 1846. Kwiatowa 5. Tel. 3-53, i 919. Żelazno, blachy, belki, artykuły techniczne, budowlane, cement, papa etc. b-1308

Fabryka mydła i świec Sz. Feigelson, skład fabryczny — Oszmiański zaułk. 2. b-1320

ładłodajnia M. Ruda, Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Nawiacie męski P. Radziwiłowski, Subocz 7, m. 8, wykonywuje wszelkie usługi w/g ostatniej mody. b-1259

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju zaołoż. w 1840 r. ul. Dominikańska 17. b-1236

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przebrabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Kefir leczniczy K. SIGALINY Trocka 10. a-1113

Zegarmistrz B. Swirski, Uniwersytecka 1. a-1113

Popierajcie Ligę Żegludki Morskiej i Rzecznej